

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 grudnia 2018 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie III Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Ewa Jończyk
Protokolant:	praktykant Klaudia Szymańska

po rozpoznaniu w dniu 14 grudnia 2018 r. w Warszawie na rozprawie

sprawy z powództwa P. G.

przeciwko Skarbowi Państwa - Dyrektorowi Generalnemu Służby Więziennej

o ochronę dóbr osobistych i zadośćuczynienie

1. oddała powództwo;
2. odstępuje od obciążania powoda kosztami procesu;
3. nieuiszczone koszty sądowe przejmuje na rachunek Skarbu Państwa.

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 27 czerwca 2017 r. P. G. domagał się od Skarbu Państwa – Dyrektora Generalnego Służby Więziennej:

1. przeproszenia powoda za dokonane naruszenia dóbr osobistych, których skutków nie da się usunąć, poprzez zamieszczenie na koszt pozwanego w ciągu 7 dni od uprawomocnienia się wyroku na stronie internetowej (...) ((...) w dziale „Ogłoszenia i komunikaty”, czcionką Verdana, rozmiar „small” z pojedynczą interlinią tekstu o treści: „Wyrażam ubolewanie, że Centralny Zarząd Służby Więziennej dopuścił się naruszenia dóbr osobistych Pana P. G. poprzez umieszczenie go w jednostkach penitencjarnych niespełniających standardów cywilizowanego państwa i za wszystkie wyrządzone Panu P. G. szkody niematerialne szczerze przepraszam”, dostępnego na stronie przez 30 dni;
2. zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda kwoty w wysokości 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznane krzywdy wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty;
3. zasądzenia kwoty 5.000 zł na cel społeczny – na rzecz Fundacji (...), KRS (...);
4. zasądzenia kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych;
5. zwolnienia od kosztów sądowych w całości, wskazując, że nie jest w stanie ich ponieść bez uszczerbku dla utrzymania koniecznego dla siebie i rodziny /pозew – k. 2-6 akt/.

W uzasadnienie pozwu powód wskazał, że odbywał karę pozbawienia wolności w Zakładzie Karnym w H., we W. i R., a także Areszcie Śledczym w G., K. i Z., w których naruszono jego dobra osobiste, w związku z poniżającym traktowaniem w jednostkach penitencjarnych, poprzez umieszczenie powoda w celach mieszkalnych niespełniających powierzchni 3 m² na osobę, a także poprzez nieoddzielenie urządzeń sanitarnych od reszty pomieszczenia przeznaczonego do spania, spożywania posiłków i odpoczynku. Podniósł, że został osadzony w celach o zagrzybionych ścianach, podłogach i sufitach, gdzie kąciki sanitarne nie były dostatecznie odseparowane, co przy wadliwej wentylacji wiązało się z ciągłym utrzymywaniem nieprzyjemnego zapachu i uniemożliwiało zachowanie poczucia intymności w trakcie załatwiania potrzeb fizjologicznych. Podał, że w jednostkach penitencjarnych, w których przebywał latem cele nie były wietrzone, a w okresie zimowym panował chłód, co powodowało rozprzestrzenianie się bakterii i grzybów, grożących epidemią chorób. Podnosił, że borykał się z ciągłym niedostatkiem środków higieny osobistej oraz brakiem ciepłej wody. Wskazał również na brak dostatecznego dopływu światła dziennego, co utrudniało swobodne czytanie, a tym samym spowodowało pogorszenie wzroku.

Powołując się na art. 40, 41 i 47 Konstytucji RP, a także art. 3 oraz art. 8 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności powód wskazywał, że jednym z podstawowych obowiązków państwa jest zapewnienie godziwych warunków odbywania kary pozbawienia wolności. Podstawy ochrony niematerialnej dóbr osobistych powód upatrywał w treści art. 23 k.c. w związku z art. 24 k.c., zaś za podstawę ochrony majątkowej wykazał art. 24 k.c. w zw. art. 448 k.c. /tamże/.

Postanowieniem z dnia 10 sierpnia 2017 r. Referendarz Sądowy w Sądzie Okręgowym w Warszawie zwolnił powoda od kosztów sądowych w części, tj. od opłaty od pozwu ponad kwotę 400 zł, w pozostałym zakresie wniosków oddalając /postanowienie – k. 37 akt/. Postanowienie to zostało utrzymane w mocy orzeczeniem Sądu Okręgowego z dnia 29 września 2017 r. /postanowienie – k. 50 akt/.

W odpowiedzi na pozew z dnia 21 grudnia 2017 r. pozwany Skarb Państwa wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego /odpowiedź na pozew – k. 63-70 akt/. Pozwany podniósł przede wszystkim zarzut przedawnienia roszczeń dochodzonych w pozwie za okres przypadający 3 lata przed dniem wniesienia pozwu, tj. za okres do dnia 23 czerwca 2014 r. Wedle pozwanego, powód w żaden sposób nie udowodnił zasadności roszczeń sformułowanych w pozwie, nie wykazał, by doszło do naruszenia jego dóbr osobistych, nie udowodnił wysokości i intensywności doznanej krzywdy, jak również nie wykazał, by pozostawała ona w adekwatnym związku przyczynowym z działaniem strony pozwanej. Pozwany wskazał, że cele mieszkalne w których przebywał powód wyposażone były w sprzęt kwaterunkowy zgodny z obowiązującymi przepisami, jednocześnie zaprzeczając twierdzeniom zawartym w pozwie, które uznał za zbyt ogólne i lakoniczne. Podniósł, że z notatek urzędowych pracowników poszczególnych jednostek penitencjarnych wynika, że powodowi zapewniono właściwe warunki bytowe, a przywoływane przez powoda niedogodności nie przekraczały koniecznego rozmiaru związanego nieodłącznie z wykonywaniem w stosunku do niego kary pozbawienia wolności. Wedle pozwanego, zasądzenie na rzecz powoda jakiegokolwiek zadośćuczynienia byłoby sprzeczne z zasadami współzycia społecznego i stanowiłoby nadużycie prawa.

W odpowiedzi na stanowisko strony pozwanej, powód wskazał, iż o tym, że zostały naruszone dobra osobiste dowiedział się niedługo przed wniesieniem powództwa, a nieświadomość wyrządzonej mu krzywdy wynikała z faktu, iż nie posiadał on elementarnej wiedzy z zakresu prawa. Podkreślone zostało, iż przebywając w jednostkach penitencjarnych, powód nie miał możliwości obrony swoich praw z racji znacznego ograniczenia do odpowiedniej literatury, mediów czy też do profesjonalnego pełnomocnika, jak również - nie zdawał sobie sprawy, że naruszenia praw, do jakich dochodziło, były sprzeczne z obowiązującym porządkiem prawnym /pismo procesowe powoda z dnia 29 stycznia 2018 r. – k. 170-171v akt/.

Stanowiska stron w dalszym toku postępowania nie uległy zmianie.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

P. G. w warunkach izolacji penitencjarnej przebywał od 2001 r. /informacja o pobytach – k. 84-95 akt/ i na przestrzeni ostatnich lat był osadzony w jednostkach penitencjarnych pozwanego.

W czasie pobytu powoda w Areszcie Śledczym w H. - od dnia 14 maja 2001 r. do dnia 11 czerwca 2003 r., nie wydawano decyzji w sprawie umieszczenia osadzonego na czas określony w celi mieszkalnej, w której powierzchnia przypadająca na skazanego wynosi mniej niż 3 m². Powód nie był umieszczany w celach w warunkach przeludnienia /historia rozmieszczenia – k. 96-98 akt/. Cele w jednostce penitencjarnej były wyposażone standardowo, zgodnie z przepisami rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 17 października 2003 r. w sprawie warunków bytowych osób osadzonych w zakładach karnych i aresztach śledczych oraz rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 25 sierpnia 2003 r. w sprawie regulaminu organizacyjno-porządkowego wykonywania kary pozbawienia wolności (Dz. U. Nr 152, poz. 1493). Ilość sprzętu kwaterunkowego oraz sprzętu do utrzymania czystości w celach mieszkalnych była zgodna z obowiązującymi przepisami. W każdej celi Zakładu znajdował się sprzęt kwaterunkowy w postaci łóżka, stolika, taboretu, półek, lustra, miednicy plastikowej, wiadra plastikowego, szczotki oraz szufelki. Sprzęt ten był sprawny technicznie, a jeśli jakkolwiek sprzęt wymagał naprawy, to po zgłoszeniu takiej potrzeby przez osadzonych, był on naprawiany i wydawany ponownie osadzonemu /tamże/.

Podczas pobytu powoda w Areszcie Śledczym w G. - od dnia 11 czerwca 2003 r. do dnia 12 grudnia 2003 r., a także od dnia 23 lipca 2015 r. do dnia 29 grudnia 2015 r. nie było przeludnienia. Dokonywano corocznych remontów cel, kąciki sanitarne były dostatecznie odseparowane od celi, każdy osadzony miał dostęp do bieżącej zimnej wody oraz dwa razy w tygodniu – do ciepłej /notatka służbowa – k. 78 akt, k. 79 akt/.

W trakcie pobytu powoda w Areszcie Śledczym w K. - od dnia 12 grudnia 2003 r. do dnia 05 maja 2005 r., od dnia 17 maja 2006 r. do 23 grudnia 2009 r. i od dnia 13 stycznia 2010 r. do dnia 16 maja 2014 r. nie występowało zjawisko przeludnienia. Cele w jednostce penitencjarnej były wyposażone standardowo, zgodnie z przepisami rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 17 października 2003 r. w sprawie warunków bytowych osób osadzonych w zakładach karnych i aresztach śledczych oraz rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 25 sierpnia 2003 r. w sprawie regulaminu organizacyjno-porządkowego wykonywania kary pozbawienia wolności (Dz. U. Nr 152, poz. 1493). Stan sanitarny jednostki był corocznie kontrolowany przez Sanepid, każda cela wyposażona była w pełnowymiarowe okna /notatka służbowa – k. 99 akt, protokoły kontroli sanitarnych – k. 102-107 akt, protokoły z kontroli przewodów kominowych – k. 108-113 akt, sprawozdanie z wizytacji – k. 115-152 akt/. Osadzeni mogli korzystać z codziennych spacerów, 2 razy w tygodniu z ciepłych kąpeli, a wymiana ręczników odbywała się raz w tygodniu, do wszystkich cel doprowadzona była bieżąca ciepła woda. Podczas pobytu w jednostce powód miał zapewnić odpowiednią opiekę medyczną, a raz w tygodniu - możliwość konsultacji lekarskiej /notatka służbowa – k. 152 akt/.

Podczas pobytu we wskazanej jednostce penitencjarnej powód wykonywał pracę jako palacz CO od dnia 20 października 2009 r. do dnia 17 listopada 2009 r. nieodpłatnie, a w okresach od 18 listopada 2009 r. – 23 grudnia 2009 r. i od 14 stycznia 2010 r. - 15 maja 2014 r. - odpłatnie /zaświadczenie – k. 11 akt/.

W 2004 r. zdiagnozowano u powoda(...). Powód wymagał fachowej, stomatologicznej pomocy w wyspecjalizowanym ośrodku, jakim zakłady penitencjarne pozwanego nie dysponowały. Usunięcie korzenia ze względu na lokalizację blisko zatoki szczękowej i związane z tym ryzyko powikłań spowodowało, że nie mogło być to zrobione podczas zwykłej wizyty dentystrycznej, ale jedynie w klinice – w formie zabiegu /informacja – k. 29 akt/.

Służba zdrowia jednostki penitencjarnej w K. podjęła czynności zmierzające do skierowania powoda na leczenie do poradni protetyki w Zakładzie Karnym we W., jednakże pomimo wielokrotnych rozmów i monitów, administracja Zakładu we W. nie była w stanie podać terminu rozpoczęcia leczenia, natomiast leczenie w G. nie było możliwe, ze względu na brak kliniki chirurgii szczękowej, dlatego też poinformowano powoda o możliwości skorzystania z pomocy cywilnej służby zdrowia. Nie doszło jednak do rozpoczęcia leczenia powoda w maju 2005 r. /pismo – k. 24 akt/. Powód krótkotrwale przebywał również w Zakładzie Karnym we W. – od dnia 05 maja 2005 r. do dnia 03 czerwca 2005 r.,

gdzie w tamtejszej poradni stomatologicznej wykonano u niego szynę relaksacyjną, jednakże skuteczność tej formy leczenia mogła zostać oceniona najwcześniej po 2-3 tygodniach /notatka służbowa – k. 153 akt/.

Powód udał się na prywatną konsultację w Klinice (...), gdzie uznano, że leczenie jest możliwe w trybie ambulatoryjnym, musiałoby ono potrwać 2-3 miesiące, przy założeniu dwóch wizyt w tygodniu. Określono całkowity koszt leczenia na kwotę 22.950 zł, które zakładało częste wizyty, 3 w tygodniu, potem co dwa tygodnie kontrole, następnie 3 wizyty przed 3 dni (czas każdej około 3h), potem 5 wizyt co tydzień /dokumentacja - k. 26 akt/. Spełnienie tych wymogów w istotny sposób zdeorganizowałoby prawidłowe funkcjonowanie jednostki – powód nie mógł być zatem leczony w warunkach służby więziennej, jego schorzenie nie stanowiło jednak bezpośredniego zagrożenia życia, chociaż następstwa schorzenia (ubytki) pozostają nieodwracalne. Specjaliści z prywatnej kliniki określili plan leczenia: protetycznego, następnie ekstrakcję pozostawionego korzenia zęba, leczenie zachowawcze, szyna zgryzowa, wykonanie tymczasowych koron i mostów, definitywne leczenie protetyczne /tamże/.

W dniu 02 grudnia 2010 r. powód był konsultowany przez Katedrę Dysfunkcji Narządu Żucia Śląskiego Uniwersytetu Medycznego, gdzie potwierdzono konieczność ekstrakcji korzenia zęba, leczenie zachowawcze, leczenie protetyczne i szynoterapię, wskazując, że dwie ostatnie podane formy leczenia są odpłatne, ponadstandardowe /świadectwo lekarskie – k. 28 akt/.

Podczas pobytu powoda w Areszcie Śledczym w Z. - od dnia 03 czerwca 2005 r. do dnia 24 października 2005 r., nie występowało zjawisko przeludnienia, a wyposażenie cel pozostawało zgodne z obowiązującymi normami, przy czym kącik sanitarny oddzielony był ścianą działową z przesłoną, ze względów bezpieczeństwa /pismo – k. 154-157 akt, notatka służbowa – k. 158-159 akt/.

W Areszcie Śledczym w R. powód przebywał od dnia 24 października 2005 r. do dnia 17 maja 2006 r., w celach miał on zapewniony właściwy sprzęt kwaterunkowy, dostęp do światła dziennego i jarzeniowego, spełniający wymagania dotyczące natężenia oświetlenia /pismo – k. 160-163 akt/.

Powód pozostaje osadzony w Zakładzie Karnym w G. od dnia 02 października 2008 r. do dnia dzisiejszego /bezsporne/.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie powołanych dowodów, które obdarzył atrybutem wiary.

Na obdarzenie wiarą zasługiwały dowody z dokumentów, w tym z dokumentów urzędowych, mając na uwadze to, że zostały one sporządzone przez uprawnione organy, w zakresie ustawowo przyznanych im prerogatyw, w przepisanej prawem formie /w tym dokumentów dołączonych przez stronę pozwaną na okoliczność warunków odbywania przez powoda kary pozbawienia wolności znajdujących się w aktach/.

W ocenie Sądu nie zasługiwały na obdarzenie wiarą zeznania powoda P. G. / I Cps 14/18 SR w Głubczycach - protokół z dnia 08 sierpnia 2018 r. – 217-221 akt/ w zakresie, w jakim nie znajdowały one potwierdzenia w zebranych w sprawie materiale dowodowym. Za wiarygodne Sąd uznał jedynie te zeznania powoda, w których potwierdził on czasokresy przebywania w poszczególnych jednostkach penitencjarnych pozwanego, albowiem znajdują one potwierdzenie w dowodach z dokumentów zebranych w sprawie, jak również to, że nie ma zastrzeżeń co do kwestii ogrzewania, kąpieli i dostępu do zajęć sportowych i kulturalnych.

Sąd odmówił wiary zeznaniom powoda, w których powód podawał, że warunki sanitarne w zakładach były fatalne, a powierzchnia cel - zbyt mała. Powód nie potrafił przy tym wskazać konkretnie, w jakich celach i z iloma osobami przebywał w celach. W świetle zaprzeczenia przez pozwanego okolicznościom, w których miało dojść do powstania szkody, Sąd uznał za niewykazaną okoliczność przebywania przez powoda w jednostkach penitencjarnych w celach przeludnionych, niespełniających normy 3 m² powierzchni mieszkalnej na jedną osobę. Powód nie złożył do akt żadnej decyzji o osadzeniu go w przeludnionej celi. Treść omawianych zeznań w tym zakresie jest zbyt ogólnikowa (powód nie podawał konkretnie ile dni i w jakich celach było przeludnienie), a dodatkowo niepoparta żadnymi

obiektywnymi danymi (w szczególności jakimikolwiek pomiarami). Co więcej, okoliczności tej przeczą dokumenty przedstawione przez stronę pozwaną. W tym miejscu wskazać także należy, że dowodem nie może być oświadczenie powoda o pobytach w jednostkach penitencjarnych, gdyż w myśl art. 245 k.p.c. stanowi ono jedynie dokument prywatny, który stanowi dowód tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie. Nadto dodać należy, iż powód nie wskazał, której celi mieszkalnej konkretnie dotyczą, a ponadto czy powód w celach takich w ogóle przebywał. W rezultacie Sąd uznał okoliczność przebywania przez powoda w warunkach przeludnienia w przedmiotowych jednostkach za niewykazaną.

Za niewiarygodne i niewykazane należało uznać także okoliczności niewystarczającego wyposażenia cel mieszkalnych w odpowiedni kąciek sanitarny do załatwienia potrzeb fizjologicznych oraz niedostatecznego ich naświetlenia i wentylacji. Powyższe twierdzenia nie znalazły oparcia w zebranych w sprawie materiale dowodowym. Zeznania powoda, w których wskazywał on na złe warunki panujące w celach miały na celu wzmocnienie argumentacji żądań pozwu, które miały skłonić Sąd co do zasadności dochodzonych roszczeń. W ocenie Sądu, sposób opisu zarówno wyglądu cel zakładów, jak również zachowań funkcjonariuszy w stosunku do osadzonych był w zeznaniach powoda przerysowany i stanowił jedynie próbę uwiarygodnienia jego stanowiska.

Zeznania powoda co do sprawowanej w jednostkach penitencjarnych opieki medycznej były składane w sposób chaotyczny, a ich treść była logicznie wewnętrznie sprzeczna. Powód z jednej strony wskazywał, iż uczestniczył w wielu konsultacjach, w tym specjalistycznych, by później twierdzić niezasadnie, że doszło do celowych zaniechań ze strony służby więziennej (co nie zostało w żaden sposób wykazane i co pozostaje w opozycji ze zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym).

Wskazać należy również, że powód – pomimo szczególnego akcentowania braku dostatecznej opieki okulistycznej, jak i stomatologicznej nie wnioskował o dopuszczenie dowodu z biegłych o tych specjalnościach, celem wykazania swoich twierdzeń, uniemożliwiając tym samym Sądowi ocenę działań więziennej służby zdrowia, wykraczającą poza zebrany w sprawie materiał dowodowy w tym zakresie. Pasywna postawa powoda była podstawą konstatacji Sądu, że niedopuszczalnym byłoby, w świetle gołosłownych jego twierdzeń dopuszczenie dowodu niewskazanego przez stronę reprezentowaną przez profesjonalnego pełnomocnika, w trybie art. 232 zd. 2 k.p.c. Powód nie przedstawiał przy tym żadnej dokumentacji medycznej, która by wskazywane okoliczności potwierdzała, wskazując jednocześnie na zaniechania pozwanego w zakresie właściwego leczenia powoda, która mogłaby stanowić podstawę dopuszczenia dowodu z opinii biegłego z urzędu.

Podnosząc zarzuty dotyczące naruszenia dóbr osobistych powód wskazywał nadto, że wskutek długotrwałego przebywania w jednostkach penitencjarnych pogorszyła się jego kondycja psychiczna. Sąd oddalił wniosek powoda o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego psychiatry na okoliczności wpływu osadzenia w przeludnionych celach, warunków higieniczno-sanitarnych w okresie osadzenia powoda na jego stan zdrowia psychicznego, mając na uwadze, iż dowód z tej opinii nie był relewantny dla ustalenia rzeczywistego wpływu warunków osadzenia powoda. Powód nie wykazał, że w istocie warunki osadzenia były niegodziwe i tym samym mogły mieć negatywny wpływ na stan zdrowia psychicznego powoda. Dodatkowo – powód nie przedstawił jakichkolwiek dowodów, z których wynikałoby, że korzystał z terapii psychiatrycznej w warunkach wolnościowych, tym samym uniemożliwiając ustalenie, czy w istocie jedynie pobyt w Zakładach Karnych miał wpływ na stan jego zdrowia psychicznego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo nie jest zasadne i jako takie nie zasługuje na uwzględnienie.

Dokonując oceny merytorycznej zasadności żądania Sąd miał na uwadze to, że wykonywanie kary pozbawienia wolności wobec powoda nie wiązało się ze szczególnym udręczeniem, czy też torturą. Zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozwala na przyjęcie wniosku, że wykonywanie kary pozbawienia wolności było dla powoda aż tak dotkliwe jak on twierdzi, tym bardziej, że powód nie wykazał, aby wykonywanie kar i środków izolacyjnych miało

jakikolwiek negatywny skutek dla jego zdrowia fizycznego. Do powyższej konstatacji Sąd doszedł na podstawie poniższych analiz.

Zgodnie z treścią art. 23 k.c. dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach. Z kolei stosownie do art. 24 § 1 k.c. ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny. Zaś art. 448 k.c. stanowi, iż w razie naruszenia dobra osobistego Sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia.

Jak słusznie wskazał Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w wyroku z dnia 24 lipca 2008 r. (Sygn. akt I ACa 1150/06, OSAW 2008/4/110) w przypadku naruszenia dóbr osobistych bezprawnym działaniem sprawcy pokrzywdzonemu przede wszystkim przysługują środki o charakterze niemajątkowym przewidziane w art. 24 k.c., a w przypadku gdy działanie naruszydźciela jest także zawinione środki o charakterze majątkowym, o których stanowi art. 448 k.c. Przy czym warto zwrócić uwagę, iż obydwa roszczenia mają charakter samodzielny i pokrzywdzonemu przysługuje prawo ich wyboru, zaś sądowi pozostawiona jest ocena celowości przyznania ochrony w żądanej formie, jego adekwatności do rodzaju naruszonego dobra, a przede wszystkim rozmiaru doznanej krzywdy. Przy żądaniu przyznania odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia na rzecz pokrzywdzonego podstawowym kryterium oceny sądu winien być rozmiar ujemnych następstw w sferze psychicznej pokrzywdzonego bowiem celem przyznania ochrony w formie majątkowej jest zrekompensowanie i złagodzenie doznanej krzywdy moralnej. Z tych też względów Sąd jest zobowiązany ustalić zakres cierpień pokrzywdzonego, a przy ocenie tej przesłanki nie może abstrahować od wszystkich okoliczności towarzyszących powstaniu krzywdy. Znikomość ujemnych następstw może być podstawą oddalenia powództwa o przyznanie zadośćuczynienia na rzecz pokrzywdzonego.

Biorąc pod uwagę brzmienie powyższych przepisów należało w niniejszej sprawie ustalić, czy w ogóle doszło do naruszenia dóbr osobistych, a jeśli tak - to jakie dobra osobiste powoda zostały naruszone przez jednostki penitencjarne, które reprezentuje pozwany jako organ nadrzędny. W tym kontekście warto podkreślić, że doktryna i judykatura zgodnie przyjmują stanowisko, iż przy ocenie naruszenia dobra osobistego należy posługiwać się kryteriami o charakterze obiektywnym, nie zaś kierować się jedynie subiektywnymi odczuciami osoby występującej o przyznanie ochrony. Przykładowo Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 26 października 2001 r. (V CKN 195/01, Lex nr 53107) stwierdził, że ocena, czy cześć człowieka została zagrożona bądź naruszona, musi być dokonana przy stosowaniu kryteriów obiektywnych. Istotne jest bowiem nie tyle subiektywne odczucie osoby żądającej ochrony prawnej, ale obiektywna reakcja opinii publicznej. Jak słusznie zauważył Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 08 maja 2009 r. (sygn. akt VI ACa 1242/08) nie każdy przypadek dyskomfortu psychicznego spowodowany bezprawnym zachowaniem się innej osoby, jest wystarczającą podstawą do poszukiwania ochrony sądowej dóbr osobistych, bowiem należy mieć na uwadze również zobiektywizowaną ocenę zewnętrzną. Konieczne jest także zachowanie proporcji oraz umiaru i nie może nadużywać instrumentów prawnych właściwych tej ochronie do przypadków drobnych, opierających się w głównej mierze na subiektywnych odczuciach zainteresowanego, gdyż taki sposób postępowania prowadziłby do deprecjonowania samego przedmiotu ochrony.

Podane przez powoda okoliczności wykonania kary pozbawienia wolności miały uzasadniać uruchomienie środków ochrony prawnej z uwagi na naruszenie godności (czci) powoda oraz w związku z uszczerbkiem na zdrowiu, którego powód miał doznać.

Analizując przesłanki ochrony dóbr osobistych powoda Sąd miał na uwadze to, że obowiązkiem władz publicznych, w tym wypadku funkcjonariuszy Służby Więziennej jest ochrona i poszanowanie godności uwięzionych, gwarantowanych w przepisach Konstytucji i aktach prawa międzynarodowego (vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z dnia 29 listopada 2012 r., I ACa 362/12, LEX nr 1246796, jak również orzeczenia cytowane w pismach procesowych powoda). Nie ulega wątpliwości, że dobra osobiste są szczególnie narażone na uszczerbek przy wykonywaniu władzy publicznej, w realizowaniu zadań represyjnych, których wykonanie nie może prowadzić do większego ograniczenia praw człowieka i jego godności, niż to wynika z zadań ochronnych i celu zastosowanego środka.

Niewątpliwie wskazane przez powoda dobra należą do katalogu dóbr osobistych podlegających ochronie. Godność (część) jest najważniejszym dobrem chronionym w przepisach prawa, jest dobrem osobistym przysługującym człowiekowi z racji urodzenia. Podlega ono ochronie nie tylko na podstawie powołanych przepisów art. 23 i 24 k.c., ale również - w stosunku do osób odbywających karę pozbawienia wolności - na podstawie art. 30 Konstytucji, oraz art. 4 k.k.w. Przepisy te nakazują wykonywanie kary w sposób humanitarny, z poszanowaniem godności skazanego oraz zakazują stosowania tortur lub niehumanitarnego albo poniżającego traktowania i karania skazanego (por. m. in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 28 lutego 2007 r., V CSK 431/06, OSNC 2008, Nr 1, poz. 13, z dnia 2 października 2007 r., II CSK 269/07, OSNC -ZD 2008, Nr 3, poz. 75, z dnia 10 maja 2012 r., IV CSK 473/11, Biul. SN 2012, Nr 7, poz. 12). W doktrynie wskazuje się, że godność jest wartością właściwą każdemu człowiekowi i obejmuje ona wszelkie dziedziny jego życia. Obowiązek poszanowania i ochrony godności ludzkiej powinien być realizowany przez władze publiczne przede wszystkim tam, gdzie Państwo działa w ramach imperium, realizując swoje zadania represyjne, których wykonanie nie może prowadzić do większego ograniczenia praw człowieka i jego godności, niż to wynika z zadań ochronnych i celu zastosowanego środka. Zapewnienie przez Państwo godziwych warunków odbywania kary pozbawienia wolności jest jednym z podstawowych wymagań demokratycznego państwa prawnego, znajdującym wyraz w normach prawa międzynarodowego. Wynika to wprost z art. 10 ust. 1 ratyfikowanego przez Polskę Międzynarodowego Paktu Praw Osobistych i Publicznych z 19 grudnia 1966 r. (Dz. U. z 1977 r., nr 38, poz. 167 i 169) i z art. 3 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z 4 grudnia 1950 r. stanowiących, że każda osoba pozbawiona wolności będzie traktowana w sposób humanitarny i z poszanowaniem przyrodzonej godności człowieka. Łączy się z tym wynikający z art. 8 ust. 1 Konwencji nakaz poszanowania życia prywatnego obywateli i ich prawa do intymności, co w odniesieniu do osób osadzonych w zakładach karnych oznacza obowiązek zapewnienia takich warunków bytowych i sanitarnych, w których godność ludzka i prawo do intymności nie doznają istotnego uszczerbku, jak również wynika z treści przepisu art. 47 Konstytucji wynika, że każdy ma prawo do ochrony prawnej życia prywatnego, rodzinnego, czci i dobrego imienia oraz do decydowania o swoim życiu osobistym.

Powód próbował wykazać, że działaniem naruszającym jego dobra osobiste było niezapewnienie zgodnie z obowiązującymi standardami powierzchni cel, w których przebywał. Powód nie wykazał, aby przebywał we wskazywanym przezeń okresie w celach przeludnionych, tzn. nie zapewniających każdemu osadzonemu minimalnej powierzchni 3 m². Jak słusznie zauważył Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 08 maja 2009 r. (sygn. akt VI ACa 1242/08) nie każdy przypadek dyskomfortu psychicznego spowodowany bezprawnym zachowaniem się innej osoby, jest wystarczającą podstawą do poszukiwania ochrony sądowej dóbr osobistych, bowiem należy mieć na uwadze również zobiektywizowaną ocenę zewnętrzną. Konieczne jest także zachowanie proporcji oraz umiaru i nie może nadużywać instrumentów prawnych właściwych tej ochronie do przypadków opierających się w głównej mierze na subiektywnych odczuciach zainteresowanego, gdyż taki sposób postępowania prowadziłby do deprecjonowania samego przedmiotu ochrony. Nawet gdyby przyjąć twierdzenia powoda co do okresowego przebywania w celach, które nie czyniły zadość przewidzianej ustawowo normie gwarantującej osadzonemu 3 m² powierzchni na osobę (art. 110 § 2 k.k.w.), to okoliczność ta, nie może być to automatycznie podstawą do przyznania mu ochrony dóbr osobistych, w tym przyznania zadośćuczynienia. Godzi się w tym miejscu podnieść, że przeludnienie w celach, jest obecnie coraz rzadziej spotykane. Dodatkowo, pomimo pewnych niedogodności w odbywaniu kary pozbawienia wolności, powód miał zapewnione miejsce do spania i wyżywienie, jak również możliwość korzystania ze świetlicy, odbycia spaceru, jak również zapewnioną możliwość bezpłatnego korzystania z opieki medycznej i pobierania nauki. Niewątpliwie zatem

powód miał zapewnione o wiele lepsze warunki bytowe niż znaczna część osób przebywających na wolności, które, w przeciwieństwie do powoda, respektują normy prawa karnego, a które często bez swojej winy żyją w niedostatku i ubóstwie. Jak wynika z danych GUS w Polsce z powodu skrajnego ubóstwa cierpi około 2 milionów osób. Ich dochody nie pozwalają na zaspokojenie podstawowych potrzeb. Kolejne 5 milionów zmaga się z trudnymi warunkami życiowymi. W odniesieniu do powoda nie można mówić o niegodziwych, nieludzkich warunkach, wykonywania kary pozbawienia wolności. Z tego też względu za słuszny został uznany przez Sąd rozpatrujący niniejszą sprawę pogląd wyrażony w wyroku Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 11 października 2012 r. (I A Ca 455/12, LEX nr 1237235), w którym wskazano, że o naruszeniu dobra osobistego w postaci uchybienia godności osadzonego w zakładzie karnym nie można mówić w przypadku pewnych uciążliwości lub niedogodności związanych z pobytem w takim zakładzie, polegających na niższym od oczekiwanego standardzie celi czy urządzeń sanitarnych, bowiem dla wielu ludzi nie odbywających kary pozbawienia wolności warunki mieszkaniowe bywają często równie trudne. Godność skazanego przebywającego w zakładzie karnym nie jest naruszona, jeżeli odpowiada uznanym normom poszanowania człowieczeństwa. Z tego też względu Sąd uznał za nieuzasadnione żądanie pozwu w zakresie zastosowania środków ochrony dóbr osobistych.

Mając na uwadze treść przepisu art. 6 k.c. oraz 232 k.p.c., Sąd wziął pod uwagę nie tyle głośne twierdzenia powoda, zawarte w pozwie i dalszych pismach procesowych, ale okoliczności przez niego wykazane. Zgodnie z powołanymi wyżej przepisami ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne. Należy przy tym pamiętać, że twierdzenie istotnej dla sprawy okoliczności powinno być udowodnione przez stronę, która to twierdzenie zgłasza (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 listopada 2001 r., I PKN 660/00), dlatego wniosek powoda odnośnie zobowiązania pozwanego do udzielenia informacji dotyczącej okresu pobytu powoda w poszczególnych jednostkach penitencjarnych, powierzchni mieszkalnej celi, ich stanu higieniczno-sanitarnego, dostępu do opieki zdrowotnej i faktycznych możliwości udziału powoda w zajęciach sportowych i kulturalno-oświatowych uznać należało za bezpodstawne. W tożsamy sposób Sąd potraktował wniosek powoda o zobowiązanie pozwanego do przedłożenia dokumentacji medycznej powoda. Mając na uwadze to, że powodowi na podstawie art. 23 i 24 ustawy z dnia 6 listopada 2008 r. o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta (tekst jedn. Dz. U. z 2012 r., poz. 159 ze zm.) przysługuje prawo do otrzymania odpisu takiej dokumentacji, a nie podjął takiej inicjatywy przed wszczęciem procesu, próbując przerzucić w tym zakresie obowiązek dowodzenia na stronę pozwaną, Sąd nie uwzględnił omawianego wniosku. W ocenie Sądu, niezłożenie wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii lekarza z zakresu nauk medycznych, o specjalności relewantnej dla schorzeń, na które miał cierpieć powód w warunkach izolacji penitencjarnej, czyniło bezprzedmiotowym uwzględnienie wniosku o zobowiązanie pozwanego do dostarczenia dokumentacji medycznej.

Za nieudowodnione Sąd uznał opisywane w pozwie warunki, w których powód miał przebywać w poszczególnych jednostkach, albowiem nie znajdują one potwierdzenia w materiale dowodowym. Powód, uzasadniając swoje roszczenie podnosił m.in., że umieszczono go w warunkach uniemożliwiających codzienną egzystencję, bez odpowiedniej wentylacji i oświetlenia, niedostatecznie ogrzewanych w okresie zimowym, co przyczyniło się do braku komfortu psychicznego oraz utrudniało zachowanie prywatności i intymności po stronie powoda. W konsekwencji doprowadziło to do rażącego naruszenia dóbr osobistych, takich jak cześć w znaczeniu wewnętrznym (godność osobista i poczucie własnej wartości), prawa do prywatności i intymności, a także do wzrostu poczucia przygnębienia i niższości powoda.

Za niewykazane należało uznać podnoszone okoliczności niewystarczającego wyposażenia celi mieszkalnych w odpowiedni kącik sanitarny do załatwienia potrzeb fizjologicznych, niedostatecznego ich naświetlenia i wentylacji, jak również okoliczności niedostatecznej opieki zdrowotnej. Powyższe twierdzenia nie znalazły oparcia w zebranych w sprawie materiale dowodowym. W ocenie Sądu twierdzenia powoda, w których wskazywał on na złe warunki panujące w celach miały na celu wzmocnienie argumentacji żądań pozwu, zmierzającej w celu uzyskania określonego skutku, a mianowicie uwzględnienia żądania pozwu w niniejszej sprawie. Warunki bytowe w celach, wbrew twierdzeniom powoda, nie były zatem aż tak dolegliwe, aby sięgały do podważenia zasady humanitaryzmu.

Każda osoba, która trafia do zakładu karnego czy też aresztu śledczego musi liczyć się z pewnymi niedogodnościami, w szczególności z tym, że jej potrzeby zarówno, co do przydziału środków higieny osobistej czy też co do żywienia, jak i co do ogólnie pojętych warunków bytowych, będą zaspokajane jedynie na poziomie niezbędnego minimum. Zaspokajanie potrzeb więźniów finansowane jest ze środków Skarbu Państwa, który jest zobowiązany do prawidłowego wydatkowania środków budżetowych, trudno więc wymagać, aby uzasadnione było zapewnienie osadzonemu zaspokojenia ich potrzeb na poziomie wyższym od minimalnego /wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi - I Wydział Cywilny z dnia 17 czerwca 2016 r., I ACa 1808/15/.

Jak wynika z orzeczeń ETS i ETPCZ, jak również ze stanowiska Sądu Najwyższego (por. wyrok z dnia 28 lutego 2007 r., sygn. akt V CSK 431/06) możliwość zasądzenia zadośćuczynienia wynika z kumulatywnego naruszenia podstawowych standardów wykonywania kary pozbawienia wolności, w postaci niezapewnienia każdemu osadzonemu oddzielnego miejsca do spania albo nieoddzielenia urządzeń sanitarnych od reszty pomieszczenia. W niniejszej sprawie brak jest jednak podstaw do przyjęcia, iż powód w takich warunkach odbywał karę pozbawienia wolności.

Otwarty katalog chronionych dóbr osobistych stanowił podstawę do wyodrębnienia w judykaturze prawa do godnych warunków odbywania kary w zakładach karnych, a wskazane godne warunki obejmują również zapewnienie prywatności i intymności, min. związanych z potrzebami fizjologicznymi. W ocenie Sądu konstruowanie na potrzeby ochrony praw osób pozbawionych wolności omawianego dobra osobistego jest niezasadne, niemniej jednak nawet jego zwolennicy wskazują, że nie obejmuje ono zapewnienia samodzielności pomieszczeń przeznaczonych na toalety ani ich oddzielenia murem od pozostałej części celi (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 10 kwietnia 2013 r., sygn. akt I ACa 1328/12).

Odnosząc się do zarzutów powoda, dotyczących braku poszanowania jego intymności, należy wskazać, iż z samej istoty kary pozbawienia wolności wynika ograniczenie sfery prawa osobistego osoby skazanej, w tym swobody przemieszczania się czy prywatności. Konsekwencją przebywania w warunkach izolacyjnych jest również ograniczony dostęp do dóbr materialnych i niematerialnych, który przybiera formę zestandaryzowaną dla osób osadzonych w danej jednostce penitencjarnej, która co do zasady nie odbiega od przeciętnego poziomu życia ubogiej polskiej rodziny (tak: wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 9 listopada 2012 r., sygn. akt I ACa 1022/12).

Samo skazanie i ukaranie karą pozbawienia wolności zakłada określoną dolegliwość, odnoszącą się do konieczności przebywania w warunkach izolacji w jednym pomieszczeniu z innymi osobami na stosunkowo niewielkiej przestrzeni, limitowanie czasu i form przebywania poza celą, załatwiania potrzeb fizjologicznych w warunkach ograniczenia pełnej intymności, organizowania kąpieli i prania odzieży według pewnych reguł wymuszonych warunkami bytowania w dużej zbiorowości. Dlatego też należne powodowi zadośćuczynienie może obejmować tylko takie cierpienia psychiczne i fizyczne, które wprost nie wynikają z istoty i celu odbywania izolacyjnej kary pozbawienia wolności (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 5 marca 2013 r., sygn. akt I ACa 1200/12).

Zdaniem Sądu także to, że nie we wszystkich celach miał zapewnioną ciepłą wodę – jest zgodne z warunkami cyt. Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 17 października 2003 r., zgodnie z którym w celach powinna być zapewniona zimna woda. Przepisy te statuują standardy techniczne cel w sposób zgodny, zdaniem Sądu, z aktami normatywnymi wyższego rzędu, i nie powodują naruszenia godności osadzonych. Dla porównania, minimalny standard warunków lokalowych dla osób ubogich eksmitowanych do pomieszczeń tymczasowych także nie zapewnia ciepłej wody (por. art. 2 ust. 1 pkt 5a u.o.p.l. ustawy z dnia 21 czerwca 2001 r. o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego, t.j. Dz.U. z 2005 r., Nr 31, poz. 266 ze zm.; por. także wcześniej obowiązujące przepisy rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 26 stycznia 2005 r. w sprawie szczegółowego trybu postępowania w sprawach o opróżnienie lokalu lub pomieszczenia albo o wydanie nieruchomości oraz szczegółowych warunków, jakim powinno odpowiadać tymczasowe pomieszczenie, Dz. U z 2005 r. Nr 17, poz.155). Trudno przyjąć, by standardy lokalowe nie naruszające godności tych osób miały być niższe, niż standardy dotyczące osób osadzonych.

Odnosnie braku zapewnienia odpowiednich warunków kwaterekowych oraz należytego komfortu, wskazać należy, że w świetle powszechnie przyjętych kryteriów i poglądów, akceptowanych przez społeczeństwo, nie narusza godności skazanego pobyt krótkotrwały w celi wymagającej remontu i nie odpowiadającej standardom estetycznym i użytkowym, jeżeli stanowi on incydentalny epizod, wynikający z ogólnej trudnej sytuacji materialnej zakładów karnych, dotyczącej większości osób odbywających karę pozbawienia wolności, nie zaś z chęci poniżenia czy upokorzenia skazanego. Sąd zauważa, że w podobnych warunkach mieszka także część społeczeństwa. Wszystko to sprawia, że obiektywnie rzecz oceniając, by pobyt powoda w warunkach izolacji penitencjarnej, jako skazanego odbywającego karę pozbawienia wolności, mógł mieć wpływ na jego poczucie własnej wartości lub na oczekiwanie szacunku od innych ludzi. O naruszeniu dobra osobistego w postaci uchybienia godności osadzonego w zakładzie karnym nie można mówić w przypadku pewnych uciążliwości lub niedogodności związanych z samym pobytem w takim zakładzie, polegających np. na niższym od oczekiwanego standardzie celi czy urządzeń sanitarnych, bowiem dla wielu ludzi nie odbywających kary pozbawienia wolności warunki mieszkaniowe bywają często równie trudne. Godność skazanego przebywającego w zakładzie karnym nie jest naruszona, jeżeli odpowiada uznanym normom poszanowania człowieczeństwa (orzeczenie SN z dnia 20.12.2010 r. IV CSK 449/10, nie publ.).

Za niewykazane uznać również należy pogorszenie stanu zdrowia powoda, które jako jedno z najcenniejszych dóbr osobistych niewątpliwie podlega ochronie prawnej. Trzeba przy tym wskazać, że wprawdzie katalog dóbr osobistych, pozostających pod ochroną prawa cywilnego, jest otwarty, ale brak jest podstaw do wykreowania samodzielnego dobra w postaci „wolności od lęku” o stan zdrowia czy samego „poczucia bezpieczeństwa zdrowotnego” /zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2007 r., II CSK 42/07/.

Europejskie Reguły Więzienne potwierdzają uprawnienia osób pozbawionych wolności w rozdziale III zatytułowanym „Opieka zdrowotna”, w którym w regule 39 czytamy, że: „Władze więzienne chronią zdrowie wszystkich więźniów znajdujących się pod ich opieką”. „Więźniom należy zapewnić usługi medyczne dostępne w kraju bez dyskryminacji ze względu na ich sytuację prawną. Usługi medyczne w więzieniu mają na celu diagnozowanie i leczenie chorób fizycznych i psychicznych, w tym też celu zapewnia się więźniom wszystkie potrzebne usługi medyczne, włącznie z tymi, które są dostępne na wolności” (reguła 40.3-5). Podobne rozwiązania sformułowano w Rekomendacji Nr R (98) 7 Komitetu Ministrów Rady Europy dla państw członkowskich dotyczące etycznych i organizacyjnych aspektów funkcjonowania opieki zdrowotnej w zakładach karnych. Niemniej jednak, **nie jest przy tym obowiązkiem więziennej służby zdrowia spełnianie wszelkich oczekiwań pozbawionych wolności, przystępujących w zakładzie karnym do leczenia schorzeń dawniej lekceważonych, stawiających żądania stosowania najbardziej nowoczesnych technik leczniczych oraz drogich specyfików. Obowiązkiem tej służby jest jedynie zachowanie pozbawionych wolności przy życiu i w niepogorszonym zdrowiu** (por. postanowienie Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 15 kwietnia 1992 roku, KZS 3-9/92 poz. 109 i inne).

Co istotne, powód na okoliczność istniejących warunków w zakresie opieki medycznej, jak też swojego stanu zdrowia, nie przedstawił żadnych wniosków dowodowych, mimo ciążącego na nim obowiązku dowodzenia, zgodnie z art. 6 k.c., które pozwalałyby na ustalenie, że stan zdrowia powoda uległ pogorszeniu, jak również – aby miały one związek z warunkami osadzenia. Jak wynika z uzasadnienia pozwu, powód wiązał powstanie uszczerbku na zdrowiu w związku z pogorszeniem wzroku oraz zdrowia psychicznego.

Ocena czy doszło do naruszenia dobra osobistego w postaci zdrowia jest zawsze obiektywna - nie dotyczy wewnętrznych przeżyć człowieka, lecz dających się zbadać zjawisk z zakresu medycyny. Ciężar dowodu naruszenia zdrowia, bądź też narażenia go na uszczerbek bezdyskusyjnie spoczywa na powodzie - również w sprawach związanych z warunkami osadzenia /wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie - I Wydział Cywilny z dnia 24 czerwca 2014 r., I ACa 549/14; por. również wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 23 maja 2014 r., I ACa 1523/13, w którym wskazano: „Ocena, czy dobra osobiste w postaci zdrowia i prawa do właściwego leczenia, także w warunkach osadzenia, zostało zagrożone lub naruszone, wymaga zastosowania kryteriów o charakterze obiektywnym. Nie ma tu bowiem pierwszorzędного znaczenia subiektywna reakcja i odczucia osoby uznającej się za pokrzywdzoną, a

wszelkie analizy winny być dokonywane w ujęciu obiektywnym, a nie przez pryzmat indywidualnej wrażliwości danej osoby. Miernika pozwalającego na ustalenie, czy naruszona zostały dobra osobiste, należy poszukiwać w poglądach powszechnie przyjętych i akceptowanych, w zapatrywaniach ludzi rozsądnych i uczciwie myślących, a jeśli chodzi o ochronę zdrowia, to niewątpliwie również w odniesieniu do sytuacji ogólnej i faktycznej dostępności społeczeństwa do publicznej służby zdrowia w warunkach wolnościowych”/.

Okoliczności tej nie potwierdza żadna dokumentacja medyczna - co więcej, przy przyjęciu do jednostek penitencjarnych pozwanego, powód nigdy nie zgłaszał dolegliwości, które uzasadniałyby skierowanie go do psychiatry, ani też związanych z pogorszeniem się wady wzroku. Z dostępnego materiału dowodowego wynikają jedynie jego zdrowotne problemy natury stomatologicznej.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że powód nie wykazał przede wszystkim, by to na skutek zaniedbań więziennej służby zdrowia doszło u niego do powstania wskazywanej jednostki chorobowej, czy też schorzenie to było wynikiem wieloletnich, uprzednich zaniedbań samego powoda. Niewykazane zostały również aktualne skutki tychże dolegliwości, powód nie przedstawił żadnej dokumentacji medycznej, ani też nie domagał się dopuszczenia dowodu z opinii biegłego-stomatologa, celem wykazania jego obecnego stanu zdrowia.

Ustawodawca w art. 115 § 1 k.k.w. określił wprost: „Skazanemu zapewnia się bezpłatne świadczenia zdrowotne, leki i artykuły sanitarne”. Dla wykładni tego przepisu niezbędne jest jednak w pierwszej kolejności sięgnięcie do dyrektywy sformułowanej w art. 102 pkt 1 k.k.w., zgodnie z którą **skazanemu zapewnia się prawo do takich świadczeń zdrowotnych i warunków higieny, które są odpowiednie ze względu na zachowanie zdrowia**. Słusznie podnosi się w piśmiennictwie, iż pojęcie odpowiedniości świadczeń ma charakter stricte ocenny. Zgodzić się zatem należy z S. Lelentalem, że należy odrzucić każdą wykładnię przepisu zmierzającą do ograniczenia tego prawa. Prawo do korzystania ze świadczeń zdrowotnych przez osoby pozbawione wolności ograniczone może zostać jedynie w sytuacjach określonych prawem. Z drugiej jednak strony zakres świadczeń zdrowotnych w przyjętym rozumieniu oznacza też ich konieczność dla zachowania zdrowia skazanego, co tym samym ogranicza prawo skazanego do ochrony zdrowia. **Idąc dalej, skazany nie może domagać się świadczeń zdrowotnych, które wprawdzie byłyby odpowiednie dla zachowania zdrowia, ale przekraczałyby jednocześnie granicę konieczności dla osiągnięcia celu tych świadczeń.**

W treści przepisu art. art. 115 § 4 k.k.w. określono zasadę, w myśl której świadczenia zdrowotne udzielane są skazanemu przez podmioty lecznicze dla osób pozbawionych wolności. Leczenie skazanych należy do zakładów opieki zdrowotnej przeznaczonych dla osób pozbawionych wolności. Dopiero gdy nie mogą one udzielić osadzonym leczenia, w tym z braku specjalistycznego sprzętu medycznego, leczenie może być prowadzone w pozawięziennym zakładzie opieki zdrowotnej. Odmienne postępowanie, a to udostępnienie skazanym swobodnego leczenia w warunkach wolnościowych, w praktyce uniemożliwiałoby wykonywanie kary pozbawienia wolności. **Wyłączenie – co do zasady – możliwości leczenia w warunkach wolnościowych jest naturalną konsekwencją izolacji więziennej, co skazany powinien mieć na uwadze, decydując się na popełnienie przestępstwa** (zob. postanowienie Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 27 grudnia 2007 r., II AKzw 1080/07).

Pamiętać przy tym należy, aby udzielanie świadczeń nie naruszało zasad regulujących wykonywanie kar, środków karnych, zabezpieczających i zapobiegawczych, tj. aby świadczenie zdrowotne konieczne było w szczególności ze względu na: zagrożenie życia lub zdrowia skazanego; przeprowadzenie specjalistycznych badań, leczenia lub rehabilitacji skazanego; zapewnienie świadczeń zdrowotnych skazanemu, który korzysta z przepustki lub czasowego zezwolenia na opuszczenie zakładu karnego. Współdziałanie niepenitencjarnych podmiotów leczniczych z podmiotami przeznaczonymi dla osób pozbawionych wolności opiera się zatem na dychotomicznym charakterze zasadności świadczeń, tj. na potrzebie udzielenia świadczeń zdrowotnych niezbędnych z punktu widzenia stanu zdrowia osoby pozbawionej wolności, a także możliwości już samego udzielenia osobie pozbawionej wolności świadczeń zdrowotnych niezbędnych ze względu na jej stan zdrowia przez służbę zdrowia w zakładach karnych. Przy czym każdorazowo opierać się powinno na: zasadzie równości obywateli, minimalizacji czasu oraz zakresu udzielanych świadczeń zdrowotnych, uzależnionych jedynie od stanu zdrowia osoby pozbawionej wolności, a także na konieczności

uwzględnienia potrzeby zabezpieczenia prawidłowego toku postępowania karnego w przypadku osób tymczasowo aresztowanych.

Istnieje również możliwość zwolnienia z odbywania kary dla poratowania zdrowia, jednak Europejski Trybunał Praw Człowieka w Strasburgu podtrzymał, że art. 3 Konwencji **nie można interpretować jako ustanawiającego ogólny obowiązek zwolnienia osadzonego z przyczyn zdrowotnych lub przeniesienia go do cywilnego szpitala, nawet jeśli cierpi z powodu szczególnie trudnej do wyleczenia choroby** (zob. Mouisel przeciwko Francji, skarga nr 67263/01, pkt 40, ECHR 2002 IX).

W sprawie niniejszej wykazano, że do skutecznego leczenia powoda może dojść jedynie w warunkach pozawięziennych, w specjalistycznej klinice chirurgicznej, w trybie ambulatoryjnym, które to leczenie generowałby niemożliwą do pogodzenia z warunkami izolacyjnymi konieczność regularnych i długotrwałych wizyt kontrolnych / spełnienie tych wymogów w istotny sposób zdeorganizowałoby prawidłowe funkcjonowanie jednostki/. Powód nie wykazał jednak, by starał się o wydanie w stosunku do niego decyzji o czasowym zwolnieniu z odbywania kary na czas niezbędnego leczenia.

Podkreślić należy, że dyspozycja przepisu art. 115 § 6 k.k.w. wyjątkowo zezwala dyrektorowi zakładu karnego na wydanie decyzji uprawniającej do leczenia skazanego na swój koszt. Dodać przy tym trzeba, że do sumy kosztów leczenia zalicza się także koszty niezbędnych konsultacji w przedmiocie udzielenia zgody i zasadności samego leczenia, oraz konwojowania do i z podmiotu świadczeniodawcy zdrowotnego.

W przypadku powoda określono całkowity koszt leczenia na kwotę 22.950 zł, co – zgodnie z zasadami doświadczenia życiowego - stanowi kwotę znacznie przekraczającą standardowe usługi dentystyczne, dostępne dla przeciętnego obywatela. Nie można również zapominać o tym, że schorzenie powoda nie stanowiło bezpośredniego zagrożenia jego życia.

W świetle powyższego uznać należy, że powód nie wykazał, aby istniał adekwatny związek przyczynowy, pomiędzy warunkami jego osadzenia, postępowaniem więziennej służby zdrowia a występującymi jednostkami chorobowymi. Zważyć należy, że w stosunku do powoda nie wydano żadnego orzeczenia, z którego wynikałoby, że jego stan zdrowia jest zły i nie ma on możliwości wykonywania pracy.

W kwestii warunków leczenia Europejski Trybunał Praw Człowieka w Strasburgu wyraził pogląd, że opieka medyczna nie musi spełniać tych samych standardów, co publiczna służba zdrowia. Trybunał wielokrotnie podkreślał, że art. 3 Konwencji nie gwarantuje opieki medycznej na tym samym poziomie, co „w najlepszych, ogólnodostępnych ośrodkach medycznych”. Poza tym Trybunał uznał, że ambulatoria/szpitala przywięziennne, w porównaniu ze szpitalami publicznymi, dysponują ograniczonym wyposażeniem i środkami medycznymi /por. m.in. sprawa I. przeciwko Ukrainie - skarga nr 28827/02, wyrok z dnia 28 maja 2009 r.; sprawa A. przeciwko Rosji - skarga nr 46468/06, wyrok z dnia 22 grudnia 2008 r.; sprawa O. przeciwko Ukrainie - skarga nr 53896/07, wyrok z dnia 15 października 2009 r. ./ . **Trybunał zachował rezerwę przy ocenie standardów opieki medycznej w więzieniach, uzależniając to od okoliczności konkretnej sprawy. Standardy te muszą być „zgodne z poszanowaniem godności” osadzonego, ale powinny również uwzględniać „praktyczne wymagania pozbawienia wolności”. Wymagania te mogą nakładać ograniczenia, które więźniowie muszą zaakceptować. Art. 3 Konwencji nie należy interpretować w ten sposób, że powinny być spełniane wszystkie życzenia i oczekiwania dotyczące prowadzonego leczenia** (zob. sprawa M. przeciwko Holandii, skarga 24919/03 - wyrok z dnia 29 września 2005 r.).

W świetle powyższych okoliczności brak było podstaw do uwzględnienia żądań powoda na podstawie art. 23 i 24 k.c. i art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 k.c. i art. 448 k.c. wobec niewykazania, że na skutek warunków osadzenia powoda doszło do naruszenia czynności narządu ciała lub wywołania rozstroju zdrowia.

Przystępując do oceny możliwości zastosowania majątkowych środków ochrony za zasadny Sąd uznał podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia roszczenia na podstawie art. 442¹ § 1 k.c. z uwagi na upływ trzyletniego terminu

od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia. W orzecznictwie przyjmuje się, że wymieniony przepis obejmuje przedawnienie żądania zapłaty odpowiedniego zadośćuczynienia za krzywdę. Z kolei z treści art. 120 § 1 zdanie pierwsze k.c. wynika, że bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. W myśl § 2 cytowanego przepisu bieg przedawnienia roszczeń o zaniechanie rozpoczyna się od dnia, w którym ten, przeciwko komu roszczenie przysługuje, nie zastosował się do treści roszczenia. Jak podkreślił Sąd Apelacyjny w Szczecinie w wyroku z dnia 17 czerwca 2009 r. (sygn. I ACa 771/09) termin przedawnienia roszczenia nierozzerwalnie związany jest z ustaleniem daty wymagalności tego roszczenia, zaś zadośćuczynienie należne jest za wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, których doznał powód.

Przedawnienie roszczenia jest przewidzianym przez ustawodawcę sposobem na przeciwdziałanie utrzymywaniu się w dłuższym czasie niepewności co do stanu prawnego i zezwala osobie, przeciwko której roszczenie jest kierowane, uchylić się od jego zaspokojenia bez konieczności dowodzenia jego ewentualnej bezzasadności (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 10 kwietnia 2014 r., I ACa 7/14). Bieg terminu przedawnienia roszczenia rozpoczyna się w dniu, w którym stało się ono wymagalne (w przypadku roszczeń o charakterze deliktowym - w dniu, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie lub krzywdzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia) i biegnie niezależnie od świadomości potencjalnie uprawnionego co do możliwości dochodzenia roszczenia przed sądem. Skorzystanie przez stronę z możliwości powołania się na przedawnienie jest wykonywaniem przez nią przysługującego jej prawa, a uznanie tego za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego możliwe jest tylko w razie wystąpienia szczególnie wyjątkowych okoliczności, czego w sprawie niniejszej nie sposób się dopatrzeć.

Jak słusznie wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 10 kwietnia 2010 r. (sygn. akt IV CSK 611/12), dla oceny zarzutu przedawnienia istotne jest uzyskanie wiedzy o dwóch faktach, po pierwsze, o szkodzie, po drugie, o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Wymaganie ustalenia chwili, w której poszkodowany dowiedział się o osobie obowiązanej do naprawienia szkody, dotyczy przy tym konkretnej szkody i poszkodowanego. Chodzi jednak nie o chwilę, w której poszkodowany uzyskał jakąkolwiek wiadomość na temat sprawcy, lecz o chwilę uzyskania takich informacji, które - oceniając obiektywnie - pozwalają z wystarczającą dozą prawdopodobieństwa przypisać sprawstwo konkretnemu podmiotowi. Poszkodowany powinien przy tym zachować się w swoich sprawach w sposób zapobiegliwy i dołożyć starań o uzyskanie informacji istotnych z punktu widzenia przesłanek odpowiedzialności za doznaną szkodę.

W ocenie Sądu, powód w czasie pobytu w jednostkach penitencjarnych miał wiedzę, a przynajmniej przy dołożeniu staranności powinien ją mieć, co do podmiotu odpowiedzialnego za naruszające, zdaniem powoda, jego dobra osobiste, warunki panujące w tych jednostkach. Nie można również zgodzić się z twierdzeniem powoda, że nie miał on świadomości bezprawności zaniechań, jakich dopuścił się pozwany w zakresie warunków odbywania kary pozbawienia wolności. O „dowiedzeniu się o szkodzie” bowiem w rozumieniu art. 442¹ § 1 k.c. można mówić wtedy, gdy poszkodowany „zdaje sobie sprawę z ujemnych następstw zdarzenia wskazujących na fakt powstania szkody”, inaczej rzecz ujmując, gdy ma świadomość doznanej szkody. W przypadku gdy zdarzeniem szkodzącym, a właściwie krzywdzącym jest osadzenie osoby w przeludnionej celi, bez zapewnienia jej należytych warunków bytowych, sanitarnych, medycznych czy kulturalnych, ujemne następstwa tego zdarzenia (naruszenia dóbr osobistych) takie jak poczucie poniżenia, upokorzenia, cierpienia (naruszenia dobra osobistego w postaci godności) są odczuwane w dacie zaistnienia tych zdarzeń, a nie kilka lat później. Nie chodzi tu o krzywdę przyszłą, ale dziejącą się, odczuwaną wówczas, gdy miały miejsce zdarzenia ją wywołujące (tak: Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 7 sierpnia 2012 r. w sprawie o sygn. akt I A Ca 260/12).

W niniejszej sprawie powód powoływał się na krzywdę, jakiej doznał w trakcie pobytu w jednostkach penitencjarnych pozwanego, a zatem wymagalność roszczenia konkretyzowała się w kolejnych dniach pobytu w tych jednostkach. W uzasadnieniu pozwu powód nie wskazał jednak poszczególnych czasokresów, będących relewantnymi do wysnuwanych żądań. Biorąc pod uwagę fakt, że niniejszy pozew został złożony w dniu 27 czerwca 2017 r., zaś powód wiąże swoje roszczenia z czasokresem pobytu w warunkach izolacji penitencjarnej od 2001 r., uznać należy, że roszczenia powoda dotyczące okresu sprzed dnia 27 czerwca 2014 r., a więc **w całości** za okres osadzenia powoda w Areszcie Śledczym w H. /od dnia 14 maja 2001 r. do dnia 11 czerwca 2003

r./, w Areszcie Śledczym w Z. /od dnia 03 czerwca 2005 r. do dnia 24 października 2005 r./, w Areszcie Śledczym w R. powód przebywał od dnia 24 października 2005 r. do dnia 17 maja 2006 r. oraz **w części** co do pobytu powoda w Areszcie Śledczym w G. /od dnia 11 czerwca 2003 r. do dnia 12 grudnia 2003 r., a także od dnia 23 lipca 2015 r. do dnia 29 grudnia 2015 r./, w Areszcie Śledczym w K. /od dnia 12 grudnia 2003 r. do dnia 05 maja 2005 r., od dnia 17 maja 2006 r. do 23 grudnia 2009 r. i od 13 stycznia 2010 r. do dnia 16 maja 2014 r./ oraz Zakładzie Karym w G. /od 2008 r. do chwili obecnej/ uległy przedawnieniu i z tego względu żądanie pozwu dotyczące roszczeń majątkowych związanych z warunkami osadzenia w tym czasokresie podlegały oddaleniu.

W żadnej mierze zarzut przedawnienia podniesiony przez pozwanego nie może być przy tym traktowany jako nadużycie prawa podmiotowego, albowiem brak jest podstaw prawnych do uznania, że Skarb Państwa korzystając z przyznanego mu prawem zarzutu naruszył jakiekolwiek reguły słuszności. Mając na uwadze to, że poziom życia obywateli RP nie jest wysoki, poziom ubóstwa również nie maleje, to trudno jest uznać za usprawiedliwione w tych okolicznościach żądanie zasądzenia zadośćuczynienia w kwocie wskazanej przez powoda od Skarbu Państwa, a w istocie, z jego sum budżetowych, na które składają się podatki i opłaty podatników, którzy pracują również na koszty pobytu powoda w Zakładach Karnych i Aresztach Śledczych.

Wskazać również należy, że brak jest podstaw do zasądzenia na rzecz powoda zadośćuczynienia, jak również zasądzenia żądanej kwoty na określony cel społeczny na podstawie art. 448 k.c., albowiem powód nie wykazał, aby doszło do naruszenia jego dóbr osobistych, w związku z warunkami odbywania kary. Sam dyskomfort spowodowany pobytem w warunkach izolacji nie może stanowić podstawy do sformułowania tezy, że doszło do naruszenia dóbr osobistych. Do naruszenia tych dóbr dochodzi bowiem jedynie wówczas, gdy cierpienie i upokorzenie, jakiego doznaje pozbawiony wolności przekraczają nieunikniony element cierpienia wpisanego w kartę pozbawienia wolności. Rozwiewa to wątpliwości, co do tego, że niedogodności związane z przebywaniem we wskazanych jednostkach penitencjarnych, wywołały u powoda tak duże cierpienia psychiczne i fizyczne, iż można by było przebywaniu w tych warunkach przypisać przymiot bezprawności.

Ubocznie podnieść należy, że sama kwota zadośćuczynienia, byłaby kwotą nadmiernie wygórowaną również w sytuacji wykazania zasadności naruszenia dóbr osobistych powoda. Nie ulega bowiem wątpliwości, że Sąd obowiązany jest miarkować zadośćuczynienie do zakresu doznanej krzywdy /której zakresu w niniejszej sprawie powód nie wykazał, wiążąc niejako obowiązek przyznania mu zadośćuczynienia z warunkami osadzenia/, a wysokość wskazywana przez powoda jest nieadekwatna do zakresu nie tyle udowodnionej, ale nawet wskazywanej krzywdy, co pozwala wysnuć wniosek, iż powód traktowałby zadośćuczynienie jako ekonomiczne źródło dochodu.

Z tego też względu Sąd uznał, że w niniejszej sprawie brak było podstaw do przyjęcia, iż powód w takich warunkach odbywał karę pozbawienia wolności, w związku z powyższym trudno jest uznać, że Skarb Państwa winien ponieść odpowiedzialność na podstawie art. 77 Konstytucji i art. 417 k.c. w zw. z art. 448 k.c. i art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 k.c.

Sąd nie uwzględnił również żądania zasądzenia zadośćuczynienia w świetle art. 417² k.c., albowiem powód nie wykazał, iż obecnie jest niezdolny do pracy lub znajduje się w ciężkim położeniu materialnym, które w świetle zasad słuszności uzasadniają zastosowanie środków majątkowej ochrony dóbr osobistych.

Reasumując, zdaniem Sądu brak jest podstaw do zasądzenia na rzecz powoda jakiegokolwiek kwoty zadośćuczynienia za naruszenie jego dóbr osobistych, które wiązało się z warunkami odbywania kary. Zasądzenie zadośćuczynienia ma charakter fakultatywny i od oceny sądu opartej na analizie konkretnych okoliczności danej sprawy zależy przyznanie pokrzywdzonemu ochrony w tej formie (wyrok Sądu Apelacyjnego z dnia 11 stycznia 2007 r. w sprawie o sygn. akt I ACa 833/06). Tożsame okoliczności legły u podstaw oddalenia żądania o zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej na cel społeczny.

W związku z niewykazaniem przez powoda naruszenia dóbr osobistych, jak również wobec nieprawidłowego sformułowania żądania w zakresie usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych, w postaci złożenia przez pozwanego oświadczenia o odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie, Sąd powództwo w tym zakresie również oddalił. Zgodnie

z utrwalonym poglądem doktryny, treść i forma oświadczenia, mającego na celu usunięcie skutków naruszenia dóbr osobistych, zależy w każdym wypadku od rodzaju naruszonego dobra, okoliczności, w jakich doszło do jego naruszenia oraz formy, w jakiej go dokonano. Skutki naruszenia dobra osobistego mogą również decydować o treści i formie oświadczenia (S. Dmowski, w; Komentarz do kodeksu cywilnego, Księga pierwsza, Część ogólna, Warszawa 1998, s. 71). Wskazane w treści pozwu oświadczenie, które miał złożyć pozwany również nie zostało w należyty sposób doprecyzowane (w szczególności co do rodzaju naruszonych dóbr osobistych powoda i czasokresu, w którym działania te miały mieć miejsce, jak również rodzaju szkód niematerialnych, jakich powód miał doznać). Dodatkowo forma złożenia oświadczenia nie była związana z okolicznościami w jakich doszło do naruszenia dobra osobistego (vide S. Dmowski, w; Komentarz do kodeksu cywilnego, s. 72), w związku z powyższym żądanie to Sąd uznał za nie zasługujące na uwzględnienie.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy powództwo oddalił, jako niezasadne, o czym orzeczono, jak w pkt 1 sentencji.

Rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów procesu uzasadnia treść przepisu art. 102 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 zd. 1 k.p.c. Zgodnie z ostatnim z powołanych przepisów Sąd obowiązany jest w orzeczeniu kończącym postępowanie orzec o jego kosztach.

W pkt 2 sentencji wyroku Sąd nie obciążył powoda kosztami procesu strony przeciwnej, zgodnie z art. 102 k.p.c. W ocenie Sądu charakter dochodzonego przez powoda roszczenia – o ochronę dóbr osobistych, jak również to, że powód pozostaje w warunkach izolacji więziennej, co wywołuje trudną sytuację finansową, przemawiała w ocenie Sądu za odstąpieniem od obciążania powoda kosztami procesu zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, wyrażoną w przepisie art. 98 k.p.c., tym bardziej, że był o zasadności swojego roszczenia przekonany. Nieuiszczone koszty sądowe Sąd przejął na rachunek Skarbu Państwa (pkt 3 sentencji wyroku), bowiem na mocy postanowienia tut. Sądu, powód został zwolniony od kosztów sądowych w części, a brak było podstaw do obciążenia tymi kosztami pozwanego, który proces wygrał.